

IX kadencja



KANCELARIA SEJMU

Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ KOMISJI DO SPRAW PETYCJI

(NR 139)

z dnia 7 marca 2023 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji do Spraw Petycji (nr 139)

7 marca 2023 r.

Komisja do Spraw Petycji, obradująca pod przewodnictwem posła **Sławomira Jana Piechoty (KO)**, przewodniczącego Komisji, oraz poseł **Urszuli Augustyn (KO)**, zastępcy przewodniczącego Komisji, zrealizowała następujący porządek dzienny:

- rozpatrzenie petycji w sprawie zmiany art. 83 ustawy z dnia 11 marca 2022 r. o obronie Ojczyzny (Dz. U. z 2022 r. poz. 655 ze zm.) w zakresie warunków powołania do służby wojskowej (BKSP-144-IX-644/22);
- rozpatrzenie petycji w sprawie zmiany art. 5 ust. 1a ustawy z dnia 18 lutego 1994 r. o zaopatrzeniu emerytalnym funkcjonariuszy Policji, Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego, Agencji Wywiadu, Służby Kontrwywiadu Wojskowego, Służby Wywiadu Wojskowego, Centralnego Biura Antykorupcyjnego, Straży Granicznej, Straży Marszałkowskiej, Służby Ochrony Państwa, Państwowej Straży Pożarnej, Służby Celno-Skarbowej i Służby Więziennej oraz ich rodzin (Dz. U. z 2022 r. poz. 1626 ze zm.) (BKSP-144-IX-645/22);
- rozpatrzenie petycji w sprawie zmiany art. 24 ust. 7 ustawy z dnia 20 czerwca 1997 r. Prawo o ruchu drogowym (Dz. U. z 2022 r. poz. 988 ze zm.) (BKSP-144-IX-648/22);
- rozpatrzenie petycji w sprawie zmiany ustawy z dnia 29 grudnia 1992 r. o radiofonii i telewizji (Dz. U. z 2022 r. poz. 1722), ustawy z dnia 26 stycznia 1984 r. Prawo prasowe (Dz. U. z 2018 r. poz. 1914) oraz ustawy z dnia 31 lipca 1997 r. o Polskiej Agencji Prasowej (Dz. U. z 2019 r. poz. 1595) (BKSP-144-IX-649/22);
- rozpatrzenie petycji w sprawie zmiany ustawy z dnia 20 czerwca 1997 r. Prawo o ruchu drogowym (Dz. U. z 2022 r. poz. 988 ze zm.) w zakresie dotyczącym dopuszczenia rowerów, hulajnóg elektrycznych i urządzeń transportu osobistego do poruszania się po chodniku (BKSP-144-IX-651/22);
- rozpatrzenie petycji w sprawie zmiany art. 676 ustawy z dnia 17 listopada 1964 r. Kodeks postępowania cywilnego (Dz. U. z 2021 r. poz. 1805 ze zm.) oraz art. 935 ustawy z dnia 23 kwietnia 1964 r. Kodeks cywilny (Dz. U. z 2022 r. poz. 1360 ze zm.) (BKSP-144-IX-655/22).

W posiedzeniu udział wzięli: **plk Marcin Grabowski** zastępca szefa Zespołu Prawnego Centralnego Wojskowego Centrum Rekrutacji Ministerstwa Obrony Narodowej, **Grzegorz Kuczaj** zastępca dyrektora Departamentu Dróg Publicznych Ministerstwa Infrastruktury, **Joanna Miłkowska-Bartos** zastępca dyrektora Departamentu Budżetu Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji, **insp. Robert Koźlak** zastępca dyrektora Biura Ruchu Drogowego Komendy Głównej Policji wraz ze współ-

pracownikami, **plk Marcin Stachowski** zastępca szefa Centralnego Wojskowego Centrum Rekrutacji Ministerstwa Obrony Narodowej, **Tomasz Wiśnicki** naczelnik Wydziału Ruchu Drogowego Departamentu Transportu Drogowego Ministerstwa Infrastruktury, **Maciej Błazewski** autor petycji oraz **Krzysztof Pater** stały doradca Komisji.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Kamil Micał** oraz **Małgorzata Nowak** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komunikacji Społecznej.

Przewodnicząca poseł Urszula Augustyn (KO):

Dzień dobry państwu. Otwieram posiedzenie Komisji do Spraw Petycji. Na podstawie listy obecności stwierdzam kworum. Przystępujemy do dzisiejszego posiedzenia. Porządek dzienny przewiduje sześć punktów. Mamy same petycje. Punkt pierwszy – rozpatrzenie petycji w sprawie zmiany art. 83 ustawy z dnia 11 marca 2022 r. o obronie Ojczyzny w zakresie warunków powołania do służby wojskowej. Punkt drugi – rozpatrzenie petycji w sprawie zmiany art. 5 ust. 1a ustawy z dnia 18 lutego 1994 r. o zaopatrzeniu emerytalnym funkcjonariuszy Policji, Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego, Agencji Wywiadu, Służby Kontrwywiadu Wojskowego, Służby Wywiadu Wojskowego, Centralnego Biura Antykorupcyjnego, Straży Granicznej, Straży Marszałkowskiej, Służby Ochrony Państwa, Państwowej Straży Pożarnej, Służby Celno-Skarbowej i Służby Więziennej oraz ich rodzin. Punkt trzeci – rozpatrzenie petycji w sprawie zmiany art. 24 ust. 7 ustawy z dnia 20 czerwca 1997 r. Prawo o ruchu drogowym. Punkt czwarty – rozpatrzenie petycji w sprawie zmiany ustawy z dnia 29 grudnia 1992 r. o radiofonii i telewizji, ustawy z dnia 26 stycznia 1984 r. Prawo prasowe oraz ustawy z dnia 31 lipca 1997 r. o Polskiej Agencji Prasowej. Punkt piąty – rozpatrzenie petycji w sprawie zmiany ustawy z dnia 20 czerwca 1997 r. Prawo o ruchu drogowym w zakresie dotyczącym dopuszczenia rowerów, hulajnóg elektrycznych i urządzeń transportu osobistego do poruszania się po chodniku. Punkt szósty – rozpatrzenie petycji w sprawie zmiany art. 676 ustawy z dnia 17 listopada 1964 r. Kodeks postępowania cywilnego oraz art. 935 ustawy z dnia 23 kwietnia 1964 r. Kodeks cywilny.

Czy są jakieś uwagi do takiego porządku? Nie widzę, a więc startujemy. Rozpoczynamy od petycji w sprawie zmiany art. 83 ustawy z dnia 11 marca 2022 r. o obronie Ojczyzny w zakresie warunków powołania do służby wojskowej. Bardzo proszę o zabranie głosu pana posła Roberta Warwasa.

Poseł Robert Warwas (PiS):

Dziękuję bardzo. Szanowna pani przewodnicząca, Wysoka Komisjo, szanowni państwo, przedmiotem petycji jest podjęcie inicjatywy ustawodawczej mającej na celu doprowadzenie do zmiany ustawy z dnia 11 marca 2022 r. o obronie Ojczyzny polegającej na zmianie art. 83 poprzez usunięcie z katalogu okoliczności warunkujących możliwość ubiegania się o powołanie do służby wojskowej przesłanki „niekaralności za przestępstwa umyślne”. Petycja mieści się w zakresie zadań i kompetencji Sejmu oraz spełnia wszelkie wymogi formalne.

Jak wskazuje wnioskodawca petycji, w polskich jednostkach penitencjarnych karę pozbawienia wolności odbywają osoby, które mają za sobą odbytą służbę wojskową oraz posiadają umiejętności i predyspozycje, których wykorzystanie wzmocni obronę Polski w czasie wojny.

Jak wskazuje Biuro Analiz Sejmowych, przedłożona propozycja zmiany ustawy jest niezasadna. Istotnym elementem zapewnienia bezpieczeństwa i obrony ojczyzny przez Siły Zbrojne jest gwarancja przestrzegania przez osoby pełniące służbę wojskową ustalonego porządku i dyscypliny wojskowej. Co stanowi kwestię wątpliwą, jakoby osoby uprzednio karane za przestępstwa umyślne były całkowicie podległe rozkazom przełożonych często w chwili stresu bądź zagrożenia życia. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Urszula Augustyn (KO):

Dziękuję bardzo. Otwieram dyskusję. Kto z państwa zechce zabrać głos? Bardzo proszę.

Zastępca szefa Centralnego Wojskowego Centrum Rekrutacji Ministerstwa Obrony Narodowej płk Marcin Stachowski:

Szanowna pani przewodnicząca, szanowna Komisjo, szanowni państwo, płk Stachowski, zastępca szefa Centralnego Wojskowego Centrum Rekrutacji. Oczywiście dokonaliśmy analizy przedstawionej petycji i jak najbardziej zgadzamy się z argumentacją przedstawioną przez Biuro Analiz Sejmowych. Oczywiście uważamy, że rekrutacja w czasie pokoju osób karanych za przestępstwa umyślne nie jest zasadna. Natomiast podnosimy, że to jest czas pokoju.

Natomiast kwestia innych stanów gotowości obronnej państwa, to są odrębne przepisy o drobnych uregulowaniach. Oczywiście po wcześniejszym określeniu stanu zasobów osobowych Sił Zbrojnych i dokonaniu dogłębnych analiz dotyczących bieżących potrzeb uzupełnieniowych podnosimy i zgadzamy się, że rekrutacja w czasie pokoju, jeszcze raz powtórzę, nie jest zasadna. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Urszula Augustyn (KO):

Dziękuję. Czy ktoś z państwa chciałby jeszcze zabrać głos w tym temacie? W takim razie proszę sprawozdawcę pana posła o zabranie głosu jeszcze raz i rekomendację.

Posel Robert Warwas (PiS):

Pani przewodnicząca, Wysoka Komisjo, powyższe argumenty przemawiają za odrzuceniem żądania będącego przedmiotem petycji.

Przewodnicząca poseł Urszula Augustyn (KO):

To nie uwzględniamy tego żądania. Dziękuję bardzo.

Posel Robert Warwas (PiS):

Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Urszula Augustyn (KO):

Na tym zakończyliśmy rozpatrywanie punktu pierwszego.

Przechodzimy do punktu drugiego. Tutaj także poprosimy o głos pana posła Roberta Warwasa, aby przedstawił nam petycję w sprawie zmiany art. 5 ust. 1a ustawy z dnia 18 lutego 1994 r. o zaopatrzeniu emerytalnym funkcjonariuszy. Bardzo proszę.

Posel Robert Warwas (PiS):

Dziękuję. Pani przewodnicząca, Wysoka Komisjo, szanowni państwo, przedmiotem petycji jest podjęcie inicjatywy ustawodawczej mającej na celu doprowadzenie do zmiany ustawy z dnia 18 lutego 1994 r. o zaopatrzeniu emerytalnym funkcjonariuszy Policji, Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego, Agencji Wywiadu, Służby Kontrwywiadu Wojskowego, Służby Wywiadu Wojskowego, Centralnego Biura Antykorupcyjnego, Służby Granicznej, Straży Marszałkowskiej, Służby Ochrony Państwa, Państwowej Straży Pożarnej, Służby Celno-Skarbowej i Służby Więziennej oraz ich rodzin polegającej na zmianie art. 5 ust. 1 poprzez wprowadzenie zmiany regulacji określającej sposób obliczenia podstawy wymiaru emerytury należnej funkcjonariuszom Straży Marszałkowskiej i funkcjonariuszom Służby Celno-Skarbowej. Petycja mieści się w zakresie zadań i kompetencji Sejmu.

Wnioskodawca proponuje by zastąpić obecnie obowiązującą formułę dotyczącą założeń podstawy wymiaru emerytury formułą przewidującą, aby podstawę wymiaru emerytury stanowiło średnie uposażenie lub wynagrodzenie należne za okres wybranych przez funkcjonariusza 10 lat kalendarzowych. Jak wskazuje wnioskodawca petycji, petycja została wniesiona w oparciu o analizę sytuacji faktycznej i prawnej funkcjonariuszy Służby Celno-Skarbowej, którzy uprzednio do końca lutego 2017 r. pełnili służbę jako funkcjonariusze Służby Celnej. Obecnie stosowana formuła wymiaru emerytury jest szczególnie krzywdząca dla funkcjonariuszy, którzy w 2017 r. wbrew własnej woli i w sposób arbitralny zostali objęci tzw. „procesem ucywilnienia”, a których następnie po upływie kilku miesięcy lub lat ponownie przywrócono do służby jako funkcjonariuszy Służby Celno-Skarbowej. W takiej sytuacji okresy przerw w służbie stanowią tzw. „okresy zerowe” w podstawie obliczenia podstawy wymiaru emerytury.

Autor petycji proponuje również alternatywne rozwiązanie związane z okresem zerowym przy obliczaniu podstawy wymiaru świadczenia emerytalnego. Rozwiązanie to mia-

łoby polegać na uznaniu możliwości wskazania jako podstawy do obliczenia wymiaru emerytury także okresów tzw. „ucywilnienia” z jednoczesnym potraktowaniem osiągniętego wynagrodzenia za pracę na równi z uposażeniem z tytułu służby, z zastrzeżeniem, iż dotyczy to jedynie okresów, gdy w czasie przerw w okresie służby osoba zainteresowana była zatrudniona w jednostkach organizacyjnych Krajowej Administracji Skarbowej, której częścią jest Służba Celno-Skarbowa.

Reasumując, jak wskazuje Biuro Analiz Sejmowych, pierwsza propozycja budzi wątpliwości ze względu na brak uzasadnienia merytorycznego i odmiennosc od obecnie obowiązujących reguł. Drugi postulat w sposób bardziej adekwatny odpowiada na problem prawny odnoszący się do stanu faktycznego przedstawionego w petycji. Natomiast należy mieć na uwadze, że proponowane regulacje będą prowadzić do zwiększenia wydatków budżetu państwa. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Urszula Augustyn (KO):

Dziękuję bardzo. Otwieram dyskusję. Kto z państwa zechce zabrać głos? Mamy zgłoszoną panią Joannę Miłkowską-Bartos dyrektora z MSWiA. Czy zechce pani zabrać głos w tej sprawie?

Zastępca dyrektora Departamentu Budżetu Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji Joanna Miłkowska-Bartos:

Dzień dobry państwu. Joanna Miłkowska-Bartos Departament Budżetu MSWiA. Chciałam powiedzieć, że Służba Celno-Skarbowa nie podlega pod resort spraw wewnętrznych i administracji, ona wchodzi w skład Krajowej Administracji Skarbowej i właściwym do oceny jest minister właściwy do spraw finansów publicznych. Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i Administracji nadzoruje organ emerytalny, który wypłaca świadczenie emerytalne dla funkcjonariuszy Służby Celno-Skarbowej.

Jeżeli chodzi o nasze stanowisko, to popieramy ocenę Biura Analiz Sejmowych, to znaczy o uznanie za nieuzasadnione wprowadzanie zmian w art. 5 ust. 1 ustawy zaopatrzeniowej. Zmiana ta dawałaby dodatkowe preferencje dla Służby Celno-Skarbowej dla i tak uprzywilejowanego systemu emerytalnego. Można wspomnieć również, że analogicznie, jeżeli chodzi o podstawy wymiaru emerytury, 10 kolejnych lat kalendarzowych brane było pod uwagę w przypadku powszechnego systemu emerytalnego dla osób, które były urodzone przed 1949 r. i to było też 10 kolejnych lat kalendarzowych, wybranych z okresu 20 lat kalendarzowych. Propozycja Służby Celno-Skarbowej dawałaby taki dodatkowy przywilej, w naszej ocenie nieuzasadniony. Jednak system zaopatrzeniowy mundurowy jest na tyle uprzywilejowany, że daje możliwość wcześniejszego przejścia na emeryturę. Podstawy wymiaru na pewno są wyższe i emerytury również są wyższe od systemu powszechnego, tak że wprowadzanie dodatkowej możliwości wybierania sobie 10 lat niekolejnych, po pierwsze, powodowałoby dodatkowy przywilej, a po drugie, skłaniałoby do tego, żeby skracać służbę. Zaś 10 kolejnych lat, jak gdyby mobilizuje do pozostawania w służbie, żeby wypracować te 10 lat kolejnych do nabycia uprawnień emerytalnych i naliczenia emerytury.

Przewodnicząca poseł Urszula Augustyn (KO):

Dziękuję bardzo. Czy ktoś z państwa chciałby jeszcze zabrać głos? Panie pośle sprawozdawco, bardzo proszę o pańską rekomendację.

Poseł Robert Warwas (PiS):

Dziękuję. Pani przewodnicząca, Wysoka Komisjo, jednak w petycji został opisany konkretny przykład właśnie funkcjonariuszy, którzy w 2017 r. wbrew własnej woli zostali objęci tzw. procesem ucywilnienia i czują się poszkodowani. Natomiast pytanie jest takie, bo już w Biurze Analiz Sejmowych pierwsza propozycja, którą pani dyrektor też przedstawiła, została odrzucona. Natomiast jeżeli chodzi o drugi postulat, to Biuro Analiz Sejmowych mówi, że jest bardziej adekwatny. Być może zasadne byłoby zwrócenie się z dezyderatem do Ministerstwa Finansów, o analizę tej propozycji. Chciałbym iść w kierunku dezyderatu, żeby tę drugą propozycję po prostu omówić i zobaczyć czy to byłyby jakieś rozwiązania. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Urszula Augustyn (KO):

Czyli do Ministra Finansów, tak?

Poseł Robert Warwas (PiS):

Tak jest.

Przewodnicząca poseł Urszula Augustyn (KO):

Czy wobec takiej rekomendacji jest zastrzeżenie, sprzeciw? Nie widzę, nie słyszę. Zatem prace nad petycją zakończymy na tym etapie, kierując dezyderat do Ministra Finansów. Dziękuję bardzo, panie pośle. Dziękuję państwu.

Przechodzimy do trzeciego punktu, rozpatrzenie petycji w sprawie zmiany art. 24 ust. 7 ustawy z dnia 20 czerwca 1997 r. Prawo o ruchu drogowym. Bardzo proszę o zabranie głosu, panią poseł Małgorzatę Prokop-Paczkowską.

Poseł Małgorzata Prokop-Paczkowska (Lewica):

Szanowni państwo, wpłynęła do nas petycja, która wnosi o usunięcie lub modyfikację przepisu zawartego w ustawie Prawo o ruchu drogowym, który zakazuje wyprzedzania pojazdów silnikowych na skrzyżowaniach.

Zakaz wyprzedzania dotyczy wszystkich skrzyżowań i według autora petycji jest zakazem dosyć na wyrost. Natomiast w opinii i również w odpowiedzi z Ministerstwa Infrastruktury mamy inne zdanie. Osobiście również uważam, że przepisy ruchu drogowego, które stanowimy, powinny przede wszystkim zwiększać bezpieczeństwo w ruchu drogowym, a nie je obniżać, osłabiać. Dlatego uważam, że tę petycję należy odrzucić.

Jednak posłużę się jeszcze tym co dostaliśmy od Ministra Infrastruktury. W ocenie resortu infrastruktury wyprzedzanie jest jednym z najniebezpieczniejszych manewrów w ruchu drogowym, a dopuszczenie wykonywania tego manewru na skrzyżowaniu o ruchu niekierowanym może przyczynić się do powstania wielu niebezpiecznych sytuacji w ruchu drogowym.

Petycja oczywiście formalnie jest zasadna i spełnia wszystkie wymogi, ale tak jak powiedziałam, ze względu na nieobniżanie bezpieczeństwa w ruchu drogowym, nie powinniśmy jej rozpatrywać.

Przewodnicząca poseł Urszula Augustyn (KO):

Właśnie ją rozpatrujemy, pani poseł.

Poseł Małgorzata Prokop-Paczkowska (Lewica):

Nie powinniśmy jej uwzględniać.

Przewodnicząca poseł Urszula Augustyn (KO):

Dziękuję bardzo. Otwieram dyskusję. Kto z państwa zechce zabrać głos? Pan przewodniczący, bardzo proszę.

Poseł Jacek Świat (PiS):

Szanowni państwo, jako stary kierowca chcę jedną sprawę poddać pod wątpliwość. Kluczem do tej petycji nie jest definicja skrzyżowania, ona nie budzi chyba wątpliwości. Zakaz wyprzedzania na skrzyżowaniu jest, wydaje się, rozsądny. Natomiast jest problem z samą definicją wyprzedzania, czyli przejeżdżania obok pojazdu jadącego wolniej. Dobrze, ale na drogach wielopasmowych, na ekspresówkach samochody jadą niezależnie od siebie. Jeżeli wlot bocznej drogi czy wlot łączącej się np. z ekspresówką uznamy za skrzyżowanie, to musielibyśmy uznać, że jadąc lewym pasem ekspresówki nie możemy wyprzedzać np. tira, który jedzie znacznie wolniej prawym pasem. Jest to kompletny nonsens. Teoretycznie, tak jak ja odczytuję przepisy, to można by mnie ukarać za to, że jadę legalnie 120/h wyprzedzając jadącego prawym pasem tira, który jedzie również zgodnie z prawem – 90/h.

Czyli tu jest pytanie przede wszystkim do osób, które interpretują te przepisy, czy tutaj nie ma jakiegoś haczyka i czy nie jest potrzebna jakaś zmiana – myślę o definicji nie skrzyżowania, ale definicji wyprzedzania. Opinia, którą otrzymaliśmy właśnie z Ministerstwa Infrastruktury, mówiąca o tym, że wyprzedzanie jest bardzo niebezpiecznym manewrem, odnosi się do sytuacji, kiedy jedziemy za kimś i wyprzedzamy go, zjeżdżamy na lewy pas po to, żeby go wyprzedzić i potem wracamy na prawy pas i dotyczy to sytu-

acji dróg jednojezdniowych, jednopasmowych. Nie odnosi się w żaden sposób do dróg wielopasmowych takich jak autostrady czy ekspresówki.

Przewodnicząca poseł Urszula Augustyn (KO):

Żebyśmy za bardzo nie skomplikowali sprawy, to spróbujemy teraz popytać. Właśnie, kto z państwa? Bardzo proszę.

Poseł Małgorzata Prokop-Paczkowska (Lewica):

Czy panowie policjanci są w tej sprawie?

Przewodnicząca poseł Urszula Augustyn (KO):

Nie, nie, ale tutaj mamy kilka osób do tego punktu, więc myślę, że naczelnik w Ministerstwie Infrastruktury pan Tomasz Wiśnicki będzie w tym momencie kluczową osobą. Ewentualnie będziemy się tutaj spierać. Bardzo proszę.

Naczelnik Wydziału Ruchu Drogowego Departamentu Transportu Drogowego Ministerstwa Infrastruktury Tomasz Wiśnicki:

Szanowna pani przewodnicząca, szanowny panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, panie i panowie posłowie, szanowni państwo, definicja wyprzedzania nie rozróżnia czy zmieniamy pas i powracamy na swój pas, czy wyprzedzamy odrębnym pasem. Wyprzedzanie jest to przejeżdżanie bądź przechodzenie obok pojazdu bądź uczestnika ruchu, który porusza się w tym samym kierunku.

Teraz sytuacja, którą pan przewodniczący przywołał jest bardzo istotna, ponieważ mamy do czynienia z węzłem na autostradzie bądź drodze ekspresowej. Nie jest to skrzyżowanie typowe czterowlotowe, trzywlotowe tylko jest to węzeł. Pojazd, który próbuje wjechać na jezdnię główną drogi ekspresowej bądź autostrady, zgodnie z techniką kierowania powinien rozpędzić pojazd do prędkości zbliżonej na jezdni głównej autostrady bądź drogi ekspresowej. Teraz dochodzi do sytuacji, to jest bardzo dobra, niepisana zasada, w której kierujący, który porusza się prawym pasem zmienia pas na lewy w celu umożliwienia wjazdu pojazdowi na jezdnię główną autostrady. Niejednokrotnie mamy do czynienia na drogach ekspresowych i autostradach z taką zasadą, coraz częściej stosowaną przez kierujących pojazdami. Właśnie dlatego w takich miejscach zakaz wyprzedzania jest istotny, żeby kierujący, który jest na prawym pasie mógł spokojnie zmienić pas na lewy, a kierujący, który próbuje wjechać na jezdnię główną autostrady miał możliwość płynnie i bezpiecznie zmienić pas ruchu.

Takie jest stanowisko resortu, dlatego też zgadzamy się z opinią Biura Analiz Sejmowych i uznajemy petycję za bezzasadną.

Przewodnicząca poseł Urszula Augustyn (KO):

Pan przewodniczący, bardzo proszę.

Poseł Jacek Świat (PiS):

Zwalnianie pasa, sam to robię, ale zanim to zrobię patrzę w lusterka czy zwalniając ten prawy pas dla wjeżdżającego na węzeł nie przeszkadzam komuś, kto jedzie ewentualnie za mną. Często są sytuacje, że mamy wiele ciężarówek i ten manewr zjazdu na lewy pas dokonuje się grubo przed węzłem, np. pół kilometra przed węzłem czy kilometr przed węzłem, żeby wyprzedzić tym lewym pasem cały szereg ciężarówek. Czyli zgodnie z tym co pan mówi, jadąc lewym pasem te swoje 120, dojeżdżając do węzła powinienem zwolnić na tym lewym pasie do 90, żeby nie wyprzedzać i dopiero jak się skończy pas rozbiegowy w węźle, to wtedy mogę z powrotem. Tak rozumiem, to co pan mówi. Myślę, że jest to sprawa do pomyślenia, jak to zrobić, żeby z jednej strony zapewnić bezpieczeństwo ruchu, ułatwić płynność włączania się do ruchu na węzłach, ale jednocześnie nie popadać w jakąś paranoję i nie tworzyć sytuacji niebezpiecznych, kiedy to nagle zwalnianie na lewym pasie spowoduje jakieś sytuacje kolizyjne.

Przewodnicząca poseł Urszula Augustyn (KO):

Dziękuję bardzo. Pan już jest gotów do odpowiedzi, tak? Bardzo proszę.

Naczelnik wydziału departamentu MI Tomasz Wiśnicki:

Szanowny panie przewodniczący, w ocenie resortu zakaz wyprzedzania w takich miejscach uspokaja ruch i powoduje, że na drodze jest bezpieczniej. W momencie, kiedy dochodzi do wyprzedzania w takich sytuacjach wzrasta zagrożenie bezpieczeństwa ruchu drogowego. Dlatego też uznajemy, że zakaz wyprzedzania jest zasadny również na tych skrzyżowaniach.

Przewodnicząca poseł Urszula Augustyn (KO):

Dziękuję. Pani poseł referent, bardzo proszę.

Poseł Małgorzata Prokop-Paczkowska (Lewica):

Zgadzam się z moim przedmówcą i jeszcze raz uważam, że wszystko co może spowodować zwiększenie bezpieczeństwa jest warte zastosowania. Do tego prawo, które jest, powinno być proste i przejrzyste. Stanowienie wielu wyjątków jest po prostu gmatwaniem tego prawa. Polscy kierowcy, czy kierowcy poruszający się na polskich drogach są znani nie ze spokojnej jazdy, a wręcz przeciwnie z jazdy brawurowej i bardzo często niebezpiecznej, chociażby w porównaniu do innych krajów europejskich.

Tak jak powiedział mój przedmówca, ten zakaz uspokaja ruch na drodze. Tych dróg, takich dobrych i bezpiecznych, nie mamy jeszcze ciągle za dużo, więc uważam, że petycję należy odrzucić.

Przewodnicząca poseł Urszula Augustyn (KO):

Czy ktoś z państwa ma inne zdanie na ten temat? Nie. To znaczy kończymy rekomendacją, że nie uwzględniamy żądania zawartego w treści petycji. Czy tak? Dziękuję bardzo. W ten sposób zamykamy pracę nad tą petycją.

Przechodzimy do punktu czwartego, rozpatrzenie petycji w sprawie zmiany ustawy z dnia 29 grudnia 1992 r. o radiofonii i telewizji oraz ustawy z dnia 26 stycznia 1984 r. Prawo prasowe i ustawy z dnia 31 lipca 1997 r. o Polskiej Agencji Prasowej.

Głos zabierze przewodniczący Komisji pan poseł Jacek Świat. Bardzo proszę.

Poseł Jacek Świat (PiS):

Szanowni państwo, przed nami petycja złożona przez osobę prywatną, która domaga się zmian w ustawach, a więc jest to zakres naszych kompetencji.

Podstawą dla tej petycji stała się konstatacja, że nasze media funkcjonują coraz gorzej, że są przede wszystkim za bardzo upolitycznione, za bardzo jednostronne. Dotyczy to wszystkich mediów. Uwaga krytyczna obejmuje przede wszystkim media publiczne. Natomiast z kontekstu dalszej części petycji wynika, że również ta krytyka, krytyczna ocena dotyczy i Polskiej Agencji Prasowej jako specyficznej instytucji, ale również wszystkich mediów komercyjnych niepublicznych, prywatnych zarówno tych tradycyjnych, jak i elektronicznych oraz internetowych.

Otóż autor proponuje by remedium na tę jednostronność czy upolitycznienie mediów była możliwość redagowania i zgłaszania do mediów własnych informacji przez poszczególnych obywateli, by media miały obowiązek te informacje zamieszczać. Oczywiście redaktor mógłby taką informację odrzucić czy odmówić jej zamieszczenia, ale wówczas autorowi przysługiwałoby odwołanie. W przypadku mediów publicznych byłoby to odwołanie do Naczelnego Sądu Administracyjnego, w przypadku mediów komercyjnych odwołanie do sądu cywilnego.

Szczerze mówiąc, propozycja jest mocno księżycowa. Po pierwsze, dlatego że zgodnie z ustawą, z Prawem prasowym, wydawca czy redakcja ma prawo dowolnie kształtować linię swojego medium zarówno pod względem ideowym, politycznym czy tematycznym, jak i pod względem formy. Czy to zamieszcza teksty lekkie, czy poważniejsze krytyczne, czy długie, czy krótkie, jest kwestia i objętości, i sposobu przekazu.

Co więcej, i to jest druga rzecz, redakcja odpowiada, można powiedzieć, głową za rzetelność przedstawianych informacji. Tymczasem takie dziennikarstwo obywatelskie oznaczałoby, że redakcja musiałaby albo zamieszczać teksty czy informacje niezweryfikowane, niesprawdzone, bo tak chce obywatel, albo by musiała wziąć na siebie trud weryfikacji przedstawionych informacji, co przecież byłoby pracą zupełnie bez sensu. Warto też dodać, że dzisiaj w dobie internetu trudno mówić o takim wykluczeniu informacyj-

nym, ponieważ praktycznie każdy może zamieszczać zredagowane przez siebie treści czy to na portalach społecznościowych, czy może założyć własną stronę, czy wręcz własny portal i te treści, które uważa za istotne, zamieszczać i różnymi narzędziami internetowymi powodować, że będą one trafiały do jak najszerszego grona odbiorców. Trudno też sobie wyobrazić takie tzw. dziennikarstwo obywatelskie, żeby mogła uwzględnić Polska Agencja Prasowa, która zupełnie nie jest od tego by być instytucją usługową wobec pojedynczych, prywatnych osób.

Rekomendacja oczywista, że takiej propozycji, w dodatku pod względem legislacyjnym, przygotowanej fatalnie uwzględnić nie możemy. Czyli jest to rekomendacja nieuwzględnienia żądania z petycji.

Przewodnicząca poseł Urszula Augustyn (KO):

Dziękuję bardzo. Otwieram dyskusję. Czy ktoś z państwa chciałby głos w tej sprawie? Nie widzę, nie słyszę.

Myślę, że rekomendacja pana przewodniczącego jest absolutnie słuszna. Natomiast mam wielką nadzieję, że spełnią się wasze słowa, w których powiedział pan, że za publikowane informacje redakcje odpowiadają głową. W związku z tym mam wielką nadzieję, że media publiczne odpowiedzą wszystkimi swoimi głowami za to co się w tych mediach publicznych dzisiaj dzieje. Jednak prawdą jest, że propozycja, która jest zawarta w samej petycji, żeby dostarczane przez obywateli informacje i teksty były publikowane przez PAP w krótkim czasie, jest informacją, która niestety nie rozwiązuje problemu, o którym przy okazji mediów publicznych mówimy i myślimy. Czyli nie uwzględniamy żądania zawartego w treści...

Poseł Jacek Świat (PiS):

Mówimy nie tylko o mediach publicznych, o komercyjnych także i nie widzę tu żadnego powodu, żeby je specjalnie wyróżniać.

Przewodnicząca poseł Urszula Augustyn (KO):

A ja mówię o mediach publicznych. Dziękuję bardzo.

Czyli rozumiem, że nie uwzględniamy żądania zawartego w treści tej petycji. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (KO):

Szanowni państwo, w punkcie piątym bardzo proszę panią poseł Małgorzatę Prokop-Paczkowską o przedstawienie petycji w sprawie zmiany ustawy z 20 czerwca 1997 r. Prawo o ruchu drogowym w zakresie dotyczącym dopuszczenia rowerów, hulajnog elektrycznych i urządzeń transportu osobistego do poruszania się po chodniku. Proszę, pani poseł.

Poseł Małgorzata Prokop-Paczkowska (Lewica):

Szanowni państwo, przedmiotem petycji jest żądanie zmiany niektórych przepisów z ustawy z 20 czerwca 1997 r. Prawo o ruchu drogowym, regulujących poruszanie się rowerem, hulajnogą elektryczną, urządzeniem transportu osobistego po drodze dla pieszych.

Wnioskodawca ma również wątpliwości co do definicji drogi dla pieszych. Takie brzmienie przytoczonych przepisów wraz z nową definicją chodnika budzi uzasadnione wątpliwości czy pojazdy te mogą korzystać z całej drogi dla pieszych, czy tylko także z chodnika, czy też z drogi dla pieszych z wyłączeniem chodnika.

Petycja jest zasadna. Spełnia wszystkie formalne wymogi.

W opinii Biura Analiz Sejmowych: „Z przytoczonych regulacji wynika, że droga dla pieszych nie w każdym przypadku musi składać się z pasa obsługującego oraz pasa buforowego. Prawodawca przewidział przypadki, w których na drogę dla pieszych będzie składał się tylko chodnik, nie wyklucza to jednak możliwości poruszania się po takiej drodze dla pieszych rowerem, hulajnogą lub tym wcześniej wymienionym pojazdem. Dodatkowo kierujący rowerem, korzystając z drogi dla pieszych, jest zobowiązany jechać z prędkością zbliżoną do prędkości pieszego, zachować szczególną ostrożność, ustępować pierwszeństwa pieszemu oraz nie utrudniać ruchu”.

Mamy również odpowiedź od Ministra Infrastruktury, który m.in. pisze: „Jednocześnie dopuszczenie poruszania się hulajnog elektrycznych i urządzeń transportu osobi-

stego po drodze dla pieszych odnosi się wprost do drogi dla pieszych, a nie do poszczególnych jej części funkcjonalnych, chodnika czy pasa buforowego, czy pasa obsługującego. Tym samym kierujący tymi pojazdami może w przypadkach określonych w Prawie o ruchu drogowym korzystać z całej szerokości drogi dla pieszych”.

Wracamy do opinii Biura Analiz Sejmowych: „Nie ma potrzeby nowelizacji wskazanych przepisów. Jednocześnie należy wziąć pod uwagę, że zarówno przepisy dotyczące poruszania się tymi hulajnogami itd. znowelizowane były nie tak dawno. Dotyczą one definicji chodnika, które obowiązują od niedawna, dlatego należy dać czas na ewentualną nowelizację, żeby była rozpatrywana z większej perspektywy czasowej, aby lepiej ocenić czy dobrze działają obecne przepisy”.

Podsumowując, zdanie Biura Analiz Sejmowych i moje są podobne – petycja nie zasługuje na uwzględnienie.

Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (KO):

Dziękuję, pani poseł. Czy ktoś z państwa chciałby zabrać głos w tej sprawie? Nie słyszę. Jest jednoznaczna rekomendacja. Czy wobec tej rekomendacji są uwagi? Nie słyszę. Zatem stwierdzam, iż Komisja postanowiła nie uwzględnić żądania zawartego w przedstawionej petycji. Dziękuję.

Szanowni państwo, w ostatnim punkcie przypada mi przedstawienie petycji w sprawie zmian w Kodeksie postępowania cywilnego i w Kodeksie cywilnym.

Istotą petycji jest wyznaczenie maksymalnego czasu trwania postępowań o stwierdzenie nabycia spadku. W uzasadnieniu petycji wnoszący wskazuje, iż postępowania te mogą się ciągnąć w nieskończoność. Kiedy kolejni uprawnieni do spadku odrzucają spadek ze względu na zawarte w nim długi i wtedy sąd poszukuje kolejnych jakby, jeżeli np. w pierwszej kolejności osoby uprawnione, powołane do spadku odrzucają, szuka się ich następców prawnych, dzieci, wnuków i to postępowanie może trwać w nieskończoność.

Oznacza to z jednej strony obciążenie sądu tym poszukiwaniem kolejnych uprawnionych do spadku, a z drugiej strony oznacza, że wierzyciel, który w jakimś stopniu mógłby być zaspokojony z majątku pozostawionego przez spadkodawcę, to jego szanse na uzyskanie choćby czegokolwiek z tych wierzytelności topnieją z upływem czasu, albowiem ten majątek w oczywisty sposób niszczeje, czy to rzeczy ruchome, jakieś urządzenia, samochód, maszyny czy nieruchomości. Ponieważ taka nieruchomość stojąca pięć, siedem, osiem lat, a słyszę o postępowaniach, które trwają ponad 10 lat i nadal sąd poszukuje, bo kolejni odrzucający spadek mówią, że rzeczywiście mają rodzeństwo, mają dzieci, mają wnuki.

Poseł Małgorzata Prokop-Paczkowska (Lewica):

I rodzą się kolejne.

Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (KO):

Sprawa trwa w nieskończoność. Dlatego wydaje się celowe uwzględnienie postulatu zawartego w petycji by wyznaczyć ten czas. Wnoszący petycję wskazuje na dwa przepisy, które wymagałyby zmiany w Kodeksie postępowania cywilnego i w Kodeksie cywilnym, a także proponuje okres trzech lat. To tyle co do istoty.

Na sali jest autor petycji. Czy zechciałby pan uzupełnić, może doprecyzować moją prezentację? Pan Maciej Błazewski, bardzo proszę.

Autor petycji Maciej Błazewski:

Dzień dobry. Maciej Błazewski, wnioskodawca. Wysoka Komisjo, zgodnie z tym co zostało powiedziane...

Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (KO):

Proszę tylko troszkę bliżej mikrofon, żebyśmy pana lepiej słyszeli. Dziękuję.

Autor petycji Maciej Błazewski:

Zgodnie z tym co zostało przed chwilą powiedziane, problemem w aktualnym stanie prawnym jest sytuacja, kiedy dług spadkowy oznacza brak zainteresowania po stronie spadkobierców przyjęciem spadku, a zatem koniecznością odrzucenia spadku w kolejnych grupach spadkobrania. Taka sytuacja powoduje przeciągającą się procedurę usta-

lenia kto będzie spadkobiercą, a w rezultacie po określonym czasie, kiedy spadkobiercy poszczególnych grup odrzucą spadek, spadkobiercą zostaje gmina albo Skarb Państwa.

Propozycja zgłoszona przeze mnie w petycji odnosi się właśnie do usprawnienia procedury w tym zakresie, przy zachowaniu jednocześnie ochrony spadkobierców. Propozycja ta odnosi się do możliwości zakończenia procedury w ciągu trzech lat przez sąd, który może wydać postanowienie o stwierdzeniu nabycia spadku przez gminę lub Skarb Państwa, w zależności od regulacji określonych, dotyczących miejsca zamieszkania spadkodawcy. Przy jednoczesnym zastrzeżeniu, że spadkobiercy, którzy w ciągu tych trzech lat nie wypowiedzieli się w znaczeniu, nie dokonali czynności procesowej odrzucenia spadku, a jednocześnie będą chcieli z jakiś powodów przyjąć spadek, nawet który byłby spadkiem, w którym pasywa przekraczają aktywa będą mogli zaskarżyć takie postanowienie. W związku z tym ochrona ich interesu prawnego zostaje w tym przypadku zachowana. Ochrona zarówno uczestników takiego postępowania, jak również i potencjalnie zainteresowanych, czyli podmiotów, które wcześniej nie zostały przez sąd zakwalifikowane jako uczestnicy.

Propozycja ma charakter wyłącznie procesowy, mający na celu usprawnienie postępowania w takich sytuacjach, jak również ochronę właśnie spadkobierców przed nadmiernymi kosztami postępowania, jak również ochronę dłużników, przepraszam, wierzycieli, ochronę wierzycieli związaną z brakiem możliwości egzekwowania w tym czasie swoich wierzytelności z majątku spadkowego, przy zachowaniu oczywiście ochrony spadkobierców. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (KO):

Dziękuję. Czy ktoś z państwa chciałby zabrać głos w tej sprawie? Nie widzę. Zatem chciałbym rekomendować wystąpienie w tej sprawie z dezyderatem do Ministra Sprawiedliwości. Przy czym proponuję by w dezyderacie oprócz zapytania o ocenę przez Ministra Sprawiedliwości postulatu zawartego w petycji także zapytać, jak długo trwają, zwłaszcza dłużej niż średnio trwające postępowania o stwierdzenie nabycia spadku, a zatem ile jest spraw, które trwają powyżej trzech, powyżej pięciu, powyżej 10 lat. Ponieważ to wtedy też nam pokaże skalę zjawiska. Tak jak zwracał uwagę autor petycji, są tu jakby interesy dwóch stron uwzględniane w tym postulatcie, z jednej strony aby odciążyć sądy ciągniętymi się w nieskończoność postępowaniami, a z drugiej strony umożliwić wierzycielom zaspokojenie przynajmniej w tym zakresie, w jakim ten majątek pozostawiony przez spadkodawcę przedstawia jakąkolwiek wartość w chwili otwarcia spadku.

Czy wobec takiej rekomendacji są uwagi? Nie słyszę. Zatem stwierdzam, iż Komisja podjęła decyzję o wystąpieniu z dezyderatem.

Szanowni państwo, na tym wyczerpaliśmy porządek tego posiedzenia. Bardzo dziękuję wszystkim za udział. Życzę dobrego popołudnia. Zamykam posiedzenie Komisji.